

## Gwiazdne Niebo

Oto dwa słowa, które nam mieszkańcom tej pięknej Ziemi w jednej chwili obrazują to, co otacza naszą Planetę i jest w zasięgu naszego wzroku. Od młodości nabywamy wiedzę w rozumieniu otaczających nas gwiazd, planet i innych ciał będących w przestrzeni kosmosu. Prym w poznaniu świata gwiazdnego wiodą astronomowie, którzy stworzyli nam obraz Nieba układając w przestrzeni Kosmosu na wyznaczonych pozycjach, ciała nam widzialne. Dali nam do ręki mapę Nieba po to aby, gdy tylko spojrzymy na nocne Niebo mogli trafnie określić pozycję planet czy gwiazdozbioru. Ale, czy mapa Nieba, którą nam astronomowie poprzez nauczanie w szkole do wglądu przedstawiają jest pełnym dokumentem, które należy uważać za dzieło dokonane? Czy to, na co spoglądają porą nocną astronomowie jest pełnym obrazem otaczającym naszą Ziemię? Osobiście mówię, że nie! To nie jest pełny obraz otaczających nas ciał niebieskich. Wprost twierdzę, że wiedza o ciałach niebieskich jaką nam astronomowie przedstawiają jest niekompletna. Zaskoczony czytelnik nie rozumiejąc tego co insynuuję zada pytanie, jakże mam podstawy aby tak twierdzić? Odpowiem. Podstawy są proste i wręcz banalne! Dlatego nim podejmę się wyjaśnić to zagadnienie zwracam się do każdego z was! Gdy będziesz czytał moje tłumaczenie to wczuj się a raczej, spójrz w jasną bezdenną przestrzeń oczami tak, jak moje oczy to widzą. Ziemia jest uniwersalną kulą. Gdy patrzymy ze znacznej odległości na Ziemię to jej okrąg staje się nam płaską tarczą. Kiedy na tarczę pada promień światła wówczas jej okrąg w całości zostaje oświetlony, podczas gdy jej druga *vis a vis* strona pozostanie w całkowitej ciemności i to niezależnie od jej obrotu wokół własnej osi. Jej wypukłość i to tylko wyłącznie po jednej stronie zauważymy wówczas, kiedy światło nierównomiernie na jej powierzchni się rozłoży. Kiedy, jedni mieszkańcy Ziemi przebywają w ciemności lub się do niej przygotowują, inni po przeciwległej nam stronie rozpoczynają kąpiel w jasności. Ci, którzy są po stronie ciemności widzą przeogromne skupiska planet i innych ciał, po drugiej stronie mieszkańcy Ziemi wyłącznie oglądają blask Słońca. Jednak, gdy Człowiek opuści tę ziemską jasność i skieruje swój wzrok ku Słońcu zauważy, że ta z Ziemi widoczna a jednocześnie nieprzejrzysta przestrzeń o wyglądzie błękitu, wypełniona jest ogromną ilością będących w ruchu ciemnych punktów, półpunktów czy też świecących punktów w zależności pod jakim kątem będziemy patrzeć na nie względem Słońca. Już na stronie internetowej pod hasłem "Droga do Mądrości" wytłumaczyłem czytelnikom jak powstał i działa Kosmos. Dla przypomnienia. Słońce to uniwersalna kula, która nie ma początku ani końca ani żadnej osi, a tworzy ją skupiona energia przetworzona z temperatury, która wypełnia przestrzeń Kosmosu. Słońce umieszczone jest w

przestrzeni Kosmosu jak bąbel powietrza w głębinie wodnej. W nim skupiona energia tworzy światło i indukcję, która zamyka światło tworząc uniwersalną przestrzeń kulistą. Ta świetlana przestrzeń wypełniona jest wszelkim zbiorowiskiem planet i gwiazd. Ziemianie widzą tylko wycinek przezroczystego aczkolwiek ciemnego nieba a wraz z nim ciała stałe, które oświetlone są przez Słońce. Te, po jasnej stronie Ziemi ciemne punkty są planetami, które bezustannie krążą po swoich orbitach przed obliczem jasnej Ziemi. Są większymi planetami. Tam krąży wiele planet, które są zamieszkałe jak Ziemia. Mieszkańcy tych planet widzą nas tak samo, jak my widzimy gwiazdy na nocnym niebie. Nadejdzie taki czas, że będziemy podróżować po niewidocznej stronie nieba. Ci, którzy tego czasu doczekają oglądać będą nowe światy i tych o których dawna w zamierzchłej przeszłości historia Ziemi wspominała. Ziemianie nie są pepkiem świata jak to twierdzą biegli w piśmie i nauce, lecz jej małą cząstką w przeogromnej galaktyce, zamieszkałej przez inne cywilizacje. Nie jacyś tam bogowie, ale ogromność żywej mocy nas ukształtowała ta, która nam każdego dnia daje światło i ciepło. Wielką radość będzie w moim sercu, gdy ludzkość zrozumie, kto jest Panem wszelkiego życia.

Jerzy Zygmunt Żelichowski, dnia 17 lutego 2015 roku.

